

IRENEUSZ OPAKCI

BADANIA NAD POLSKĄ LITERATURĄ ROMANTYCZNĄ W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

Badania nad polską literaturą romantyczną w KUL-u zawsze miały szczęście do „układów dwójkowych”: w okresie międzywojennym patronowały im nazwiska Wiktora Hahna i Henryka Życzyńskiego, w okresie pierwszego pięciolecia powojennego nazwiska Juliusza Kleinera i Stefana Kawyna, później zaś — aż do dni ostatnich — Ireny Sławińskiej i Czesława Zgorzelskiego.

To niedokładne określenie: „patronowały”. Niedokładne, gdyż w sposób ścisły daje się ono zastosować dopiero w wypadku dwu ostatnich spośród zacytowanych tu nazwisk. Cztery pierwsze wiążą się bardziej z „instytucjonalnymi” dziejami polonistyki KUL, z jej przedwrzesniowym powołaniem do życia i pookupacyjnym reaktywowaniem niż z tworzeniem w jej łonie środowiska badawczego, skupionego wokół zagadnień literatury romantycznej. Że romantycznej właśnie — to nie ulega wątpliwości: którekolwiek z pierwszych czterech nazwisk przywoła się na pamięć, w otoku skojarzeń pojawia się od razu słowo „romantyzm”. Nie jedyne z możliwych, ale zawsze — naczelne.

Gdyby ktoś bardzo się uparł, mógłby w tym miejscu skonstruować teorię o „prawie dziedzictwa”, wyznaczającego zasadę następstwa kolejnych par przytoczonych nazwisk. Z działalnością Wiktora Hahna na polu badań nad polskim romantyzmem wiążą się przede wszystkim hasła wywoławcze: materiały bibliograficzne, odkrycia źródłowe, dzieje kultu. Hasła — z wyjątkiem pierwszego — pojawiające się też przy nazwisku Stefana Kawyna. Hasła — wyprzedźmy porządek kulowskiej historii — związane też (w pełnej liczbie trzech) z nazwiskiem Jerzego Starnawskiego. Podobnie i w drugiej linii: Życzyński to badacz, którego ambicje skupiały się wokół „estetycznego” oglądu dzieł literackich, dzieł przede wszystkim Mickiewicza, acz w problematyce wykładów niewiele mniej szeroko również Słowacki się pojawiał. Tę linię problemową przejmie —

zaraz po wojnie — Juliusz Kleiner. Ona też wyraziście ujawnia się w pracach Sławińskiej, przede wszystkim zaś Zgorzelskiego. I w ten — jakże ahistoryczny w gruncie rzeczy — sposób można by przeprowadzić tezę o wielostopniowym narastaniu tradycji badań romantycznych na lubelskim uniwersytecie, o ciągłości tej tradycji.

Chociaż jednak o kulowskiej polonistyce tu mowa — nie warto przyjmować postawy hagiografa. Gdyby zaś nawet tonem — jak jubileuszowa okazja dyktuje — dostojnego purpurata przemawiać tu należało, to najłacniej takiego, co to „prawdę mówi, względów się wyrzeka”. Dlatego powiedzmy od razu: teza o ciągłości tradycji badań nad polską literaturą romantyczną w łonie polonistyki KUL byłaby tezą z gruntu nieprawdziwą. Pozory, umożliwiające jej nietrafne postawienie, z czego innego wynikają: z rozwoju polskiej nauki o literaturze, z tego, że od międzywojennego dwudziestolecia dwa ujawnione tu topornie zakresy badań zakorzeniły się na dobre. I pozorna ciągłość dwóch tych problematyk w dziejach kulowskich badań nad romantyzmem jest wyrazem dość mechanicznego wpływu struktury polskiej nauki o literaturze na problematykę naukową, uprawianą przez ludzi, zatrudnionych w lubelskim uniwersytecie.

Dlatego bardzo trudno byłoby mówić o olbrzymim dorobku naukowym Wiktora Hahna, związanym z romantyzmem — jako o dorobku „polonistyki kulowskiej”. Profesor, który dla tej polonistyki ma zasługi ogromne, uwieńczone doktoratem honorowym — nie zdołał skupić wokół siebie na tym uniwersytecie grona, tworzącego jasno sprofilowane środowisko badawcze. Sam zresztą przez lat wiele wykładał równoległe na innym uniwersytecie — i problematyka jego prac własnych, znajdująca skądinąd szerokie odbicie w prowadzonych przezeń pracach dyplomowych na KUL-u, nie znalazła utwierdzenia we własnym środowisku naukowym uniwersytetu. Co było skądinąd wytłumaczalne: to były dopiero początki kulowskiej polonistyki, to była dopiero pierwsza szansa stworzenia w jej obrębie tradycji badań nad romantyzmem.

Szansa, której możliwości realizacyjne zasłużony profesor zakroił szeroko, manifestacyjnie zakreślając w wygłaszanych wykładach podstawowy krąg wokółromantycznych i wewnątrzromantycznych opozycji: twórczość Słowackiego — i Kraszewskiego, literatura XVIII w. i literatura XIX w., seminarium o *Anhellim* — i seminarium o Korzeniowskim, dramat 1. poł. XIX w. — i rozwój powieści w tym okresie. Była to problematyka, która odzwierciedlała „romantyczne” zainteresowania Hahna — i tematykę wielu dyplomowych prac jego kulowskich uczniów. Nie odzwierciedlała natomiast zainteresowań środowiska naukowego w łonie ówczesnej polonistyki KUL, nader prowizorycznego jeszcze: żadna z prac tego typu nie wyznaczyła drogi badawczej kogokolwiek, kto by —

z rąk profesora wyszedłszy — zatrzymał się przy jego lubelskiej katedrze.

Podobnie było w wypadku Życzyńskiego: do dziś dawni jego studenci — piszący te słowa jest tu tylko rejestratorem doświadczeń cudzych — wspominają jego „romantyczne” wykłady i seminaria, o Słowackim, Mickiewiczu, Krasińskim, o romantycznej myśli estetycznej¹. Ale i tutaj — badania Życzyńskiego pozostają li tylko badaniami Życzyńskiego. Wyrastając z zainteresowań środowiska lwowskiego, które dało mu studia podstawowe i doktorat — zaowocowały zapewne wśród jego lubelskich studentów, nie zaowocowały wśród pracowników ówczesnej polonistyki KUL. Dlaczego — nie trudno odpowiedzieć. W r. 1936 w wydawnictwie uniwersyteckim opublikował pierwszą część swojej zamierzonej monografii o Mickiewiczu². Części drugiej już nie opublikował: przeszkodziła wojna, która tragicznie przecięła nić jego działalności. Ona też zniszczyła szanse na zbudowanie zwartego środowiska naukowego, złożonego nie ze zlepku mniej lub bardziej wybitnych indywidualności, złączonych we wspólny organizm tylko przez ministerstwo zaprogramowaną działalnością dydaktyczną, ale też kręgami wspólnych zainteresowań naukowych.

Po wojnie więc trzeba było rozpoczynać wszystko od nowa. I tu dla perspektywy badań nad polską literaturą romantyczną w uniwersytecie pojawiła się szansa rzadkiej miary: I katedrę historii literatury polskiej objął bodaj największy z dotychczasowych znawców przedmiotu w dziejach nauki polskiej, Juliusz Kleiner. W sukurs zaś przyszedł mu, habilitując się u Kleinera i obejmując II katedrę historii literatury polskiej, drugi „romantyk”: Stefan Kawyn³. Powstały więc okoliczności wskazujące, że tym razem utworzy się zwarte środowisko polonistyczne, zajmujące się badaniami nad romantyzmem bynajmniej nie marginesowo.

Szansa była ogromna: KUL był wówczas jedynym uniwersytetem w Polsce, w którym przez kilka lat można było słuchać w systematycznym wykładzie nieopublikowanych jeszcze części pomnikowej monografii Kleinera o Mickiewiczu (1944—1948) i — jakby dla „historyczno-literackiej opozycji” — wykładu, ujmującego twórczość Ignacego Krasickiego na tle szerokiej panoramy wieku XVIII (1946—1949). Tutaj też można było uczestniczyć w znakomitych proseminariach i seminariach,

¹ Za udzielone mi informacje dziękuję tu szczególnie p. Zofii Zaleskiej. Pp. Marii Tomicy i Antoniemu Kojzarowi dziękuję za udostępnienie mi materiałów archiwalnych, p. Kazimierzowi Zajacowi — za umożliwienie wglądu do akt dziekanatu Wydziału Nauk Humanistycznych.

² *Mickiewicz. I. Młodość*, Lublin 1936.

³ Zob. Jerzy Starnawski, *Zarys dziejów polonistyki KUL w latach 1944—1964*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 8 (1965), nr 3, s. 65 nast.

poświęconych dociekaniom nad artystycznym kształtem *Irydiona*, *Balady*, *Lilli Wenedy*, *Zemsty*...⁴ W Lublinie też, w wydawnictwie uniwersyteckim, Kleiner opublikował pełny tekst monografii Mickiewiczowskiej, tu wygłaszał i ogłaszał drukiem cały szereg odczytów o problematyce romantycznej. W innych lubelskich oficynach drukarskich ogłosił Kleiner popularną broszurę syntetyczną o romantyzmie⁵, książeczkę — jakże nową w stosunku do przedwojennej monografii! — o Krasińskim...⁶ Jako autor — wiele miejsca zajmuje Kleiner w spisach ówczesnych wydawnictw lubelskich, w spisie wydawnictw Towarzystwa Naukowego KUL w szczególności!

Obok — Stefan Kawyn, który romantyczne swoje wykłady i seminaria poświęcał odmiennej problematyce i odmiennemu nieco widzeniu literatury: dzieje romantycznej poezji krajowej, dzieje kultu Mickiewicza... Kawyn, który — jakby dla przekornego zrównoważenia mądrze estetyzujących problematykę historycznoliteracką wykładów Kleinera — wprowadzał materiały mniej efektowne, ale też bardziej zaniedbane w dotychczasowej nauce, akcentował też mocno zagadnienia socjologii literatury.

I znów: mówić o badaniach, których wynikiem były te wykłady i seminaria, jako o badaniach prowadzonych w łonie polonistyki kulowskiej — byłoby kolejnym nieporozumieniem hagiograficznym. Wykłady Mickiewiczowskie Kleinera były efektem prac badawczych, kończonych w czasie wojny; do Lublina Kleiner przyjechał z resztą Mickiewiczowskiej monografii w zasadzie już gotową⁷, wymagającą niewiele ponad stylizowanie niektórych fragmentów. Wykład o Krasińskim w głównym swoim zrębie powstał już w r. 1916, zyskując w latach następnych ledwie kilka uzupełnień, związanych z narastającą literaturą przedmiotu⁸. Najbardziej „lubelskie” były może interpretacje dramatów Słowackiego i Krasińskiego⁹ — ale one też stanowiły rozwinięcie wywodów wcześniej już, bo przed wojną, wykładanych i opublikowanych¹⁰.

Podobnie ma się rzecz w wypadku Kawyna. Habilitował się w Lublinie na podstawie pracy o cyganerii warszawskiej, powstałej we Lwowie i opublikowanej już w r. 1938. Na lata lubelskie przypadają pewne po-

⁴ Zob. Jerzy Starnawski, *Kronika życia i działalności Juliusza Kleinera*, [W:] *Juliusz Kleiner. Księga zbiorowa o życiu i działalności*, Lublin 1961, s. 281—284. Zob. też tegoż autora *Posłowie* w książce J. Kleinera *Studia inedita*, Lublin 1964, s. 445 nast.

⁵ *Romantyzm*, Lublin 1946.

⁶ *Krasiński*, Lublin 1948.

⁷ Zob. Starnawski, *Kronika życia i działalności...*, l.c.

⁸ Zob. Starnawski, *Posłowie*, l.c.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ W znanych monografiach o Słowackim i Krasińskim przede wszystkim.

czątki badań, które częściowy owoc dały w postaci publikacji w Lublinie¹¹, ale zasadniczemu rozwinięciu podlegały już w wiele lat po wyjeździe profesora z KUL-u¹², wówczas dopiero uzyskując kształt dojrzały.

Nie o to jednak chodzi: chodzi natomiast o to, że — głównie dzięki indywidualności Kleinera — zjawiała się szansa utworzenia środowiska polonistycznego na Uniwersytecie, w niemałej części skupionego wokół badań nad romantyzmem, które zawsze stanowiły fundament naukowej działalności wielkiego profesora. Środowiska, o którego badaniach można by już bez hagiografii powiedzieć, że są to badania, prowadzone w łonie polonistyki kulowskiej. Jakoż wertując spis lubelskich uczniów Kleinera¹³, łatwo wyłowić można kilka nazwisk późniejszych pracowników polonistyki KUL: Maria Jasińska, Stefan Sawicki, Jerzy Starnawski...

Problematyka badawcza, związana z dziejami literatury romantycznej, najsilniej i najobszerniej uwidoczniła się w licznych pracach Jerzego Starnawskiego. Zainteresowania „romantyczne” uczonego w innym jednak niż kleinerowskie poszły kierunku: zagadnienia, związane z egzegezą tekstu poetyckiego, ujawniły się marginesowo bodaj tylko w popularnym szkicu o lirykach Zygmunta Krasińskiego¹⁴, dochodząc też do głosu w wykładach kursorycznych oraz jednym wykładzie monograficznym¹⁵, głoszonych dla studentów KUL. Pozostały a bardzo bogaty plon „romantycznych” działań Jerzego Starnawskiego wyrastał z innego pola: systematyzowanie aktualnej wiedzy o określonych twórcach romantycznych w postaci ogromnie pożytecznych „stanów badań”, zestawienia bibliograficzne (np. bibliografia norwidowska, sporządzona wspólnie z Z. Jastrzębskim¹⁶), poszukiwania oraz publikacje źródłowe¹⁷, opracowania „dziejów recepcji” twórczości poetów, przede wszystkim Słowackiego¹⁸. Z ostatniego kręgu problemowego wypadnie wskazać przede wszystkim na dwie duże i cenne edycje: na antologię *Adam Mickiewicz w poezji*

¹¹ *Walka romantyków z klasykami*, Lublin 1947 oraz *Z badań nad legendą Mickiewiczowską*, Lublin 1948.

¹² *Walka romantyków z klasykami*, Wrocław 1960. Biblioteka Narodowa, seria I, nr 183 — oraz *W kręgu kultu Mickiewicza*, Łódź 1957 i *Mickiewicz w oczach swoich współczesnych*, Kraków 1967.

¹³ Spis taki podaje J. Starnawski w *Kronice życia i działalności...*, s. 284.

¹⁴ O *trwałych i nie trwałych wartościach twórczości Zygmunta Krasińskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 2 (1959), nr 4.

¹⁵ Twórczość Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego po r. 1830.

¹⁶ *Materiały do bibliografii Norwida*, „Roczniki Humanistyczne”, 1958, z. 1.

¹⁷ Np. *Sztambuch krzemieniecki Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie*, „Roczniki Humanistyczne”, 1959, z. 1.

¹⁸ Zob. przypis 20. Wymienić tu też należy — przykładowo — artykuł *Zarys dziejów recepcji Mickiewicza w Lublinie i na Lubelszczyźnie*, „Roczniki Humanistyczne”, 1954/55.

polskiej i obcej¹⁹, będącą niepomniernie bogatszym odpowiednikiem znanej antologii Hahna *Juliusz Słowacki w poezji polskiej* — oraz na obszerny tom *Słowacki we wspomnieniach współczesnych*²⁰, wyraziście wyrastający z tych inspiracji, które na polonistykę KUL wprowadzał Stefan Kawyn.

Z pozoru uboczną, w istocie ważną jednak zasługą Starnawskiego było też zredagowanie i opublikowanie w wydawnictwie Towarzystwa Naukowego KUL obszernego tomu ineditów Kleinera²¹, bogato przetykanych problematyką badań nad romantyzmem. I to był główny trakt, którym w dalsze lata kulowskiej polonistyki wkraczała związana z polskim romantyzmem myśl Kleinera: myśl, uobecniana przez ciągle żywą pamięć legendy jego lubelskich wykładów oraz przez jego książki, wydane staraniem Uniwersytetu, a stanowiące materialny dowód obecności tej myśli w KUL-u. Gdy o uczniów bowiem idzie, sytuacja ułożyła się dość paradoksalnie.

Z grubsza systematyzując dorobek naukowy Kleinera, łatwo zauważyć przede wszystkim dwa z wielu jego zakresów: prace historycznoliterackie i prace teoretycznoliterackie. Pierwsze, stanowiące centrum dorobku i owoc głównych zainteresowań, układają się w duży stos opasłych woluminów, z pomnikowymi monografiami pośrodku: o Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim. Drugie — to niewielki tomik artykułów teoretycznoliterackich, ważnych i ciągle jeszcze inspirujących (co nie dziwi: wszak za uogólnieniami tymi stało kolosalne doświadczenie, wyniesione z praktyki badań historycznoliterackich!), ale też jakby w osobistym dorobku uczonego mniej ważnych, wyrosłych w postaci „ubocznego zysku” z prac fundamentalnych²², co widać choćby w częstotliwości pojawiania się w nich materiału literatury romantycznej.

Jest swoistym paradoksem, że wśród kulowskich wychowanków Kleinera ujawniły się przede wszystkim zainteresowania teoretycznoliterackie. Czy złożyła się na to szczególna atmosfera tamtych lat (pamiętne „boje metodologiczne” w ówczesnym życiu naukowym w Polsce), czy szczególne zainteresowania indywidualne wychowanków, czy też równoczesność inspiracji Marii Dłuskiej, której zajęcia przyciągały zarówno precyzją, jak i wielostronnością traktowania spraw przede wszystkim wersologicznych²³ — dość, że po kleinerowskich działaniach na kulow-

¹⁹ Wrocław 1961.

²⁰ Wrocław 1956.

²¹ J. Kleiner, *Studia inedita*, Lublin 1964.

²² Tak je określił sam Kleiner („są w stosunku do trzech monografii [...] produktem ubocznym”) w przedmowie do pierwszego wydania swoich *Studiów z zakresu teorii literatury*, Lublin 1956, s. 5.

²³ Zob. J. Starnawski, *Zarys dziejów polonistyki...*, s. 67. Tym razem autor określa S. Sawickego i M. Jasińską jako uczniów prof. Dłuskiej, co wydaje

skim placu ostali się teoretycy literatury: Stefan Sawicki, który bodaj tylko artykułem *Przerzutnia u Mickiewicza* nawiązywał bezpośredni kontakt z polem historycznoliterackich upraw Kleinera²⁴ — oraz Maria Jasińska, częściej sięgająca ku bezpośrednim doświadczeniom historycznoliterackim w swoich badaniach nad powieścią i poszukująca w tych doświadczeniach szerokiej motywacji dla teoretycznych uogólnień. Z tych właśnie doświadczeń wyrosła książka Jasińskiej *Narrator w powieści przedromantycznej*²⁵ oraz obrastające tę problematykę wykłady monograficzne — znacznie poszerzające wiedzę o historii powieści tego okresu, ale też leżące obok głównych zainteresowań autorki, zorientowanych teoretycznie.

Gdy więc w r. 1949 Kleiner, w rok zaś później Kawyn zamknęli swoją działalność profesorską na polonistyce KUL — miejsce, przeznaczone dla badań nad romantyzmem w tym środowisku, znów wyglądało jak bohaterski pomnik na cmentarzu: pusty cokół z nieśmiało na nim ułożonymi kilkoma książkami. I znów — jak w r. 1918, jak w r. 1944 — trzeba było zaczynać od nowa.

Z tym, że sytuacja obecnie wyglądała mniej dla romantyzmu obiecująco. Katedrę, opuszczoną przez Kleinera, objął zasłużony prusolog, Feliks Araszkiwicz, znawca literatury poromantycznej i zamiłowany regionalista. I tylko katedra, opuszczona przez Kawyna, przeszła w ręce „romantyczne”: Czesława Zgorzelskiego, który kieruje nią po dzień dzisiejszy. Katedrę teorii literatury objęła, również w r. 1950, Irena Sławińska — sporo w niej miejsca poświęcając, szczególnie w pierwszych latach działalności, zagadnieniom literatury romantycznej.

I od tej dopiero pory poczyną się uobecniać w polonistyce KUL zjawisko, które można — tym razem już bez ukrytych ambicji hagiograficznych — nazwać „badaniami polonistyki kulowskiej nad literaturą romantyczną”: poczyną się bowiem tworzyć środowisko o dość wykrystalizowanych zainteresowaniach badawczych.

Główny kierunek badań Sławińskiej z biegiem lat coraz silniej ciążył ku historii i teorii (z wyraźnym uprzywilejowaniem tej ostatniej) dramatu i teatru; omówienie tych wszakże spraw ma swoje miejsce w innym artykule niniejszego zeszytu²⁶. W pewnym jednak punkcie owej

się potwierdzać zbieżność inspiracji naukowych Kleinera i Dłuskiej wśród ówczesnych studentów polonistyki KUL, inspiracji właśnie teoretycznoliterackich.

²⁴ „Roczniki Humanistyczne”, 1954/55. O materiał poezji romantycznej oparty też jest częściowo artykuł *Problematyka badań nad wierszem wolnym* („Roczniki Humanistyczne”, 1959), zdążający wszakże — zgodnie z tytułem — wyraźnie ku wnioskowi teoretycznym.

²⁵ Warszawa 1965.

²⁶ Zob. artykuł S. Kruka o badaniach teatrologicznych.

bardzo wyraźnie wytyczonej drogi badawczej (na której nb. w sposób umotywowany znalazły się liczne studia o dramatach Słowackiego²⁷, Mickiewicza²⁸, a nade wszystko Norwida, z pionierską książką *O kome-diach Norwida*²⁹) pojawiała się taka niesforna ścieżynka, szczególnie bliska zamilowanemu w turystyce romantykowi: Norwid. Norwid, który przełamywał dramatyczną zasadę zdyscyplinowanej jedności akcji profesorskiego umysłu, kusząc nie tylko dramaturgią; także epiką (*O prozie epickiej Norwida*³⁰) i liryką (tu w szczególności erotyki), perspektywami przemyśleń chrześcijańskich i motywem rzymskiego bruku³¹.

Rzecz jasna, zainteresowania Sławińskiej Norwidem nie zrodziły się na gruncie lubelskim: zostały poświadczone drukiem już wcześniej, choćby w znanym tomie *O Norwidzie pięć studiów*, napisanym wspólnie z Tadeuszem Makowieckim i Konradem Górskim³². Ważne jednak, że zainteresowania te zostały przez Sławińską wszczepione w środowisko polonistyczne KUL — już to poprzez wykłady monograficzne, już to poprzez seminaria, na których problematyka Norwidowska raz po raz powracała, wydając prace magisterskie, pieczołowicie później opraciwane i przechowywane w księgozbiornym, o szerokim rozrzucie tematów: *Młodzieńcza liryka Norwida* (A. Bartosz), *Uczczenie „współczesnych wielkich” w utworach Norwida* (E. Dębczyńska), *Krzyż w twórczości Norwida* (W. Kozubal), *Fraszka Norwida* (M. Lejko), „Assunta” (B. Piwko), *Liryki religijne Norwida* (D. Podsiadło), *Dialog i monolog w liryce Norwida* (Z. Topolnicka)...³³

W ten sposób rodziło się w środowisku — na dyskusjach seminaryjnych i „pozalekcyjnych” — zainteresowanie norwidologiczne, które w efekcie doprowadzało do szeregu prac wychowanków Sławińskiej, dostępujących zaszczytów druku; tak właśnie narodził się zeszyt „Roczniki-

²⁷ *Przywołanie przestrzeni w dramacie Słowackiego „Zawisza Czarny”,* [W:] I. Sławińska, *Sceniczny gest poety*, Kraków 1960 (tam też podano miejsca pierwodruków studiów, zebranych w tomie).

²⁸ *O rozmowach w III części „Dziadów”,* Lublin 1957 (przedr. w *Scenicznym geście poety*), *O strukturze słownej III cz. „Dziadów”,* „Roczniki Humanistyczne”, 1954/55.

²⁹ Lublin 1953. Szereg innych studiów podaje przykładowo Starnawski, *Zarys dziejów...*, s. 69.

³⁰ „Pamiętnik Literacki”, 1957, z. 2.

³¹ *O poezji miłosnej Norwida*, „Kamena”, 1957, nr 1/2; *Jeden motyw antyczny w poezji Norwida: rzymski bruk*, „Roczniki Humanistyczne”, 1957, z. 2.

³² Toruń 1949.

³³ Te dane — jak też wszystkie następne, dotyczące prac niepublikowanych — zaczerpnięto z katalogu księgozbiornego Zakładu Historii Literatury Polskiej KUL. Niektóre z tych prac (np. Lejki, Topolnickiej) referowane były na posiedzeniach Wydziału Historyczno-Filologicznego Towarzystwa Naukowego KUL (zob. „Sprawozdania TN KUL nr 7”, Lublin 1958). Tamże — streszczenia.

ków Humanistycznych”, wypełniony pracami uczniów: Z. Łapińskiego o *Quidamie*, Z. Jastrzębskiego o *Vade-mecum*, B. Wosiek o ironii w liroyce Norwida...³⁴ Doszła do tego zbioru prac publikowanych rozprawa W. Achremowiczowej o *Kleopatrze*³⁵ — Norwid wrastał w środowisko, inspirował już nie pojedynczych badaczy, ale całe szeregi wychowanków polonistyki kulowskiej, wychowanków nie tylko Sławińskiej, ale także Zgorzelskiego i T. Brajerskiego³⁶.

Przy czym — rzecz znamienita i warta podkreślenia — te prace w bardzo zasadniczy sposób rozszerzały krąg zagadnień norwidologicznych, którym szczególną uwagę poświęcała w swoich badaniach Sławińska. Jej centrum zainteresowania stanowiła dramaturgia Norwida; tu — dość przyjrzeć się tematowi owych dyplomowych maszynopisów bądź poddyplomowych druków, by stwierdzić, że stronią one od dramatu, starając się objąć właśnie resztę... Charakterystyczny w tym względzie jest właśnie Norwidowski zeszyt „Roczników Humanistycznych”, w którym nie ma ani jednej pracy o dramacie. Tu z całą pewnością można już mówić o badaniach środowiska — środowiska, poszerzającego zakres prac inspirującego je profesora.

Najsilniej rola „inspiratora środowiska” w zakresie badań nad romantyzmem uwidoczniła się w działalności Czesława Zgorzelskiego, który — w przeciwieństwie do Sławińskiej — nacisk położył przede wszystkim na problematykę historycznoliteracką, za centrum zaś zainteresowań obrał romantyzm. Podobnie, jak w wypadku Sławińskiej i jej uczniów — nie zbrakło i tu wycieczek w inne rejony literatury (Oświecenie, literatura poromantyczna) i inne rejony myśli badawczej (teoria gatunków, metodologia badań literackich); te zagadnienia przekraczają obszar, zakreślony tematem niniejszej gawędy. Zauważyć tylko wypadnie, że — przynajmniej dotychczas — wycieczki te były inspirowane dość wyraźnie przez problematykę badań nad romantyzmem: stanowiły bądź rozszerzającą horyzont badawczy próbę oglądu zjawisk, będących „opozycyjnym punktem wyjścia” dla poezji romantycznej (Oświecenie)³⁷, bądź próbę przyjrzenia się kontynuacji nurtów romantycznych

³⁴ „Roczniki Humanistyczne”, 1958, z. 1.

³⁵ *Rola obrzędowości w „Kleopatrze” Norwida*, „Roczniki Humanistyczne”, 1955, z. 1.

³⁶ Chodzi przede wszystkim o artykuły W. Górnego o języku Norwida, a także o partię pracy M. Maciejewskiego *Od erudycji do poznania*, cytowaną w dalszym toku omówienia.

³⁷ „Ewolucyjne” ujmowanie literatury romantycznej w opozycji dla klasycystycznej jest cechą charakterystyczną niemal wszystkich studiów Zgorzelskiego; najsilniej występuje to w bruszurze *Romantyzm w Polsce* (Lublin 1957), w której owa opozycja wyznacza tok ujęcia cech poezji romantycznej. Ze studiów, poświęconych specjalnie zagadnieniom poezji Oświecenia, wypadnie wymienić przede wszystkim studium *Naruszewicz — poeta*, „Roczniki Humanistyczne”, 1953, z. 1.

w poezji późniejszej (tak jest w wypadku opracowania poromantycznych dziejów ballady, szkicu o Lechoniu ³⁸ etc.), bądź też próbę teoretycznego uogólniania doświadczeń badawczych, nastawionego na dalszą praktykę, związaną z romantyzmem (prace o teorii gatunków ³⁹, kilkuletnie wykłady o narzędziach analizy liryki) ⁴⁰. W centrum — pozostawał romantyzm.

Najmocniej — romantyczna liryka oraz gatunki przyliryczne, na nieco dalszym planie epika wierszowana, na jeszcze dalszym — epika prozą. Problematyka dramatu ujawniała się raczej nikle: wyobraźnię badawczą środowiska w tym zakresie organizowała Sławińska.

W centrum oglądu liryki romantycznej — Mickiewicz i Słowacki, „białe plamy” na mapie rozeznań historycznoliterackich w zakresie wielkich zjawisk literatury romantycznej. Uzupełnianie tych rozeznań stworzyło, jak się wydaje, pewien rys specyficzny w badaniach kulowskich: bardzo wcześnie rozszerzyła się w nich problematyka interpretacji pojedynczego tekstu lirycznego, która w latach następnych taką karierę zrobiła w polskiej nauce o literaturze. Zgorzelski tradycję tę wytworzył w kulowskim środowisku od razu, przychodząc z doświadczeniami, wyniesionymi z klasycznego już dziś studium *O pierwszych balladach Mickiewicza* ⁴¹. Za tymi interpretacjami poszły dalsze: Mickiewicza *Mędrcy*, Słowackiego *Hymn, Rozłączenie* ⁴², Mickiewicza *Piosenka Pielgrzyma* ⁴³, Słowackiego *Na sprowadzenie prochów Napoleona...* ⁴⁴. Równolegle zjawiały się — tak zorientowane — prace wychowanków: Macie-

³⁸ Z dziejów polskiej ballady poromantycznej, „Pamiętnik Literacki”, 1961, z. 1; „Srebrne i czarne” *Lechonia*, „Pamiętnik Literacki”, 1967, z. 1.

³⁹ *Historycznoliterackie perspektywy genologii w badaniach nad liryką*, „Pamiętnik Literacki”, 1965, z. 2. Dorzucić tu można też, wyrastające z inspiracji prac Zgorzelskiego, artykuły I. Opackiego *Genologia a historycznoliterackie konkrety*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, 1959, z. 2 oraz *Krzyżowanie się postaci gatunkowych jako wyznacznik ewolucji poezji*, [W:] *Problemy teorii literatury*, Wrocław 1967.

⁴⁰ Wykłady o analizie tekstu lirycznego prowadził Zgorzelski systematycznie od r. 1960, rozpoczynając od *Analizy wybranych wierszy lirycznych*, by dojść do *Głównych kategorii analizy liryki*. W r. akad. 1968/69 Zgorzelski prowadzi wykład o głównych kategoriach liryki jako rodzaju literackiego; wykład o interpretacji tekstu poetyckiego prowadzi I. Opacki.

⁴¹ „Pamiętnik Literacki”, 1948. Przedruk w tomie *O lirykach Mickiewicza i Słowackiego*, Lublin 1961.

⁴² Zebrane w tomie *O lirykach Mickiewicza i Słowackiego*; tam też podano miejsca pierwodruków.

⁴³ *Żal poety-pielgrzyma*, [W:] *Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego*, Toruń 1967.

⁴⁴ *Liryka polska. Interpretacje*, Kraków 1966.

jewskiego o wierszu *Nad wodą wielką i czystą*⁴⁵, Opackiego o *Pogrzebie kapitana Meyznera*⁴⁶, o wierszu *W sztambuchu Marii Wodzińskiej*...⁴⁷

Ta „szkoła interpretacji” wycisnęła pewne piętno również na szerszych pracach — są one gęsto poprzetetykane szczegółowymi interpretacjami zjawisk pojedynczych, wyraźnie z nich wyrastają. To szkice Zgorzelskiego o rozwoju liryki Mickiewicza⁴⁸, o kolejnych etapach drogi lirycznej Słowackiego⁴⁹, o wersyfikacji Słowackiego...⁵⁰ Znów — w stowarzyszeniu z nimi — pojawiają się prace wychowanków: Maciejewskiego o ewolucji liryki opisowej⁵¹, o „natury poznaniu” w lirykach Słowackiego⁵², Zamącińskiej-Paluchowskiej o kompozycji liryków Mickiewicza⁵³, o znamiennych motywach liryki Słowackiego⁵⁴, Paluchowskiego o motywie maryjnym w poezji romantycznej⁵⁵, Podgórskiego o składni w liryce Słowackiego⁵⁶, Opackiego o sonetach odeskich i krymskich Mickiewicza⁵⁷, o przemianach „muzy soneciarki” Słowackiego⁵⁸, Grabowskiego o obrazowaniu w lirykach romantycznego Juliusza⁵⁹, Komara o elementach epickich w liryce Mickiewicza⁶⁰, Kuncewicza o Mic-

⁴⁵ „Rozeznać myśl wód...”, „Pamiętnik Literacki”, 1964, z. 2.

⁴⁶ *Słowackiego wiersz „pałacy i okropnej prawdy”*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 2 (1959), nr 3.

⁴⁷ *Liryka polska. Interpretacje*, Kraków 1966.

⁴⁸ *Drogi rozwojowe liryki Mickiewicza*, w cyt. tomie *O lirykach Mickiewicza i Słowackiego*.

⁴⁹ *Liryka młodzieńcza Słowackiego; O' czynnikach rezonansu lirycznego w wierszach z lat 1835—1842; Liryka w pełni romantyczna; Ostatni etap liryki Słowackiego*. Wszystkie studia zebrane tamże.

⁵⁰ *Słowackiego — „śpiewu tajemnice”*, tamże.

⁵¹ *Od erudycji do poznania*, „Roczniki Humanistyczne”, 1966, z. 1 — a także *Od „Sonetów krymskich” do „pełtewnych”*, „Ruch Literacki”, 1967, nr 6.

⁵² „*Natury poznanie” w lirykach Słowackiego*, „Pamiętnik Literacki”, 1966, z. 1.

⁵³ *Ze studiów nad kompozycją wierszy lirycznych Mickiewicza*, „Roczniki Humanistyczne”, 1959, z. 1.

⁵⁴ *O kilku motywach wierszy Słowackiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 1960, z. 1.

⁵⁵ *Matka Boska w poezji czasów stanisławowskich i okresu romantyzmu*, [W:] *Matka Boska w poezji polskiej*, Lublin 1959, t. I.

⁵⁶ *Uwagi o szyku przydawki przymiotnej i dopełniaczowej...*, „Roczniki Humanistyczne”, 1966, z. 1.

⁵⁷ *Człowiek w sonetach przełomu*, [W:] *Z polskich studiów slawistycznych*, Warszawa 1968, t. II.

⁵⁸ *Dwa bieguny sonetów Słowackiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 1959.

⁵⁹ *Sprawy obrazowania w liryce Słowackiego*, „Pamiętnik Literacki”, 1964, z. 1.

⁶⁰ *W stronę Ałuszty*, „Roczniki Humanistyczne”, 1959, z. 1.

kiewiczowskich *Zdaniach i uwagach*⁶¹, Achremowiczowej o roli dźwięku w poezji Mickiewicza...⁶²

Obok nazwiska Kleinera, które pojawia się raz po raz w odwołaniach tych prac ludzi z różnych roczników studenckich, a nierzadko wręcz różnych pokoleń — patronuje tym szkicom nazwisko inne: Wacława Borowego, jednego z niedoścignionych mistrzów interpretacji tekstu lirycznego. Znow — podobnie jak w wypadku Kleinera, któremu poświęcono „Ku uczczeniu pięknego jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy naukowej” zeszyt Mickiewiczowski „Roczników Humanistycznych”⁶³, w trzy lata zaś później, jakby dla zaakcentowania tej tradycji, wydano „Roczników Humanistycznych” zeszyt złożony z prac o Słowackim⁶⁴ — i tutaj edytorsko „przyswojono” patrona kulowskiej polonistyce: Zgorzelski z dwoma wychowankami, W. Grabowskim i A. Paluchowskim, wydał w Towarzystwie Naukowym KUL zbiór artykułów i wykładów Borowego o Mickiewiczu w dwutomowej edycji *O poezji Mickiewicza*⁶⁵, charakteryzujących się właśnie ową rzadką wśród badaczy sztuką łączenia analizy konkretnego ze zjawiskami szerszymi procesu historycznoliterackiego.

Dalszy teren badań, wyraziście już w ostatnio wymienionym znajdująca tak swoje zaczątki, jak i skupione wokół pewnych nazwisk poetyckich rozwinięcia — to ewolucja romantycznych gatunków literackich, lirycznych i przylirycznych. Dokonanie główne, będące chyba czymś, co można nazwać osiągnięciem badawczym — to zespół prac o balladzie. Zapoczątkowany jeszcze w „okresie przedkulowskim” pracami o *Dumie poprzedniczej ballady*⁶⁶ oraz o pierwszych balladach Mickiewicza — na terenie polonistyki kulowskiej przyniósł dalsze rozwinięcie: artykuły o dynamice ballady jako gatunku literackiego⁶⁷, o dziejach polskiej ballady poromantycznej, obszerny wstęp do antologii ballady polskiej w Bibliotece Narodowej⁶⁸, będący w istocie monografią gatunku. Z opublikowanych prac wychowanków wypadnie tu wymienić Opackiego *Ewolucje balladowej opowieści*⁶⁹ oraz szkic o strukturze balladowego narra-

⁶¹ O „*Zdaniach i uwagach*” Mickiewicza, „Roczniki Humanistyczne”, 1954/55.

⁶² *Uwagi o roli dźwięku w poezji Mickiewicza*, tamże.

⁶³ 1954/55.

⁶⁴ 1958. Zeszyt zawiera m. in. prace Kleinera.

⁶⁵ Lublin 1958.

⁶⁶ Toruń 1949.

⁶⁷ *Le dynamisme de la ballade comme genre littéraire*, [W:] *Poetics*, I, Warszawa 1961; *Über die strukturtendenzen der Ballade*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, 1962, z. 2 (7).

⁶⁸ *Ballada polska*, Wrocław 1962.

⁶⁹ Lublin 1961.

tora⁷⁰. W druku znajdują się próby ujęć monograficznych: Zgorzelskiego historia ballady polskiej oraz Opackiego teoria ballady polskiej⁷¹. Dopełnieniem owych balladowych rozważań jest obszerna antologia ballady polskiej, stanowiąca przekrojowy wybór tekstów od sentymentalnych początków gatunku po rok 1939, wydana w serii Biblioteki Narodowej⁷².

Do tego balladowego dokonania — o tyle centralnego, że stanowiącego dość pełny opis gatunku — wypadnie dorzucić kilka innych prac podobnego typu: szkic Zgorzelskiego o romantycznym przełomie w liryce⁷³, Maciejewskiego (cytowany już) o ewolucji liryki opisowej w romantyzmie⁷⁴, Opackiego o ewolucji cyklu sonetowego w poezji tego okresu⁷⁵, Zgorzelskiego o rozwoju poezji pieśniowej w romantyzmie...⁷⁶ W tym wyliczeniu celowo zatarto hierarchię zjawisk oraz podział na „inspirującego” i „inspirowanych”: chodzi o to, że stajemy się świadkami pewnego zespołu prac o wspólnym profilu. Stajemy się świadkami prac — tym razem — już środowiska kulowskiego.

Epika wierszowana. Tutaj środowiskowość badań ujawnia się najmocniej — jako że na liście publikacji brak w zasadzie⁷⁷ nauczyciela: należałoby tu natomiast wymienić jego niepublikowane wykłady o *Konradzie Wallenrodzie*, o rozwoju przedromantycznej i romantycznej epiki wierszowanej, jego seminaria, skupione wokół tych zagadnień. Do druku trafiły prace wychowanków: Grabowskiego o *Żmii*⁷⁸ i *Beniowskim*⁷⁹, Maciejewskiego o *Marii* Malczewskiego⁸⁰ oraz o problematyce zagadki i tajemnicy w epice przełomu romantycznego⁸¹, A. Paluchowskiego o

⁷⁰ *Die Gestalt und dramatisierende Funktion des Erzählers in der polnischen epischen Ballade*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, 1964, z. 2 (11). Wersja polska, nieco zmieniona: *Narrator i świat nieznaný*, „Roczniki Humanistyczne”, 1968, z. 1.

⁷¹ Obie prace złożone w wydawnictwie *Poetyka. Zarys encyklopedyczny*, Instytut Badań Literackich PAN.

⁷² Zob. przypis 68.

⁷³ *Przełom romantyczny w dziejach liryki polskiej*, [W:] *Z polskich studiów slawistycznych*, Warszawa 1968, t. II.

⁷⁴ *Od erudycji do poznania*, l. c.

⁷⁵ *Z zagadnień cyklu sonetowego w polskim romantyzmie*, [W:] *Studia z teorii i historii poezji*, Wrocław 1969, t. II.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ Problematyka ta przewija się przez studium *Człowiek jako element młodzieńczej twórczości Mickiewicza*, „Roczniki Humanistyczne”, 1954/55.

⁷⁸ *Twórczość i rutyna w „Żmii”*, „Roczniki Humanistyczne”, 1958, z. 1.

⁷⁹ *Notatki o „Beniowskim”*, „Roczniki Humanistyczne”, 1961, z. 1.

⁸⁰ „*Poezja Północy*” w „*Marii*” Malczewskiego. Referat wygłoszony na konferencji teoretycznoliterackiej w Spale, w lutym 1968 — złożony do druku w książce konferencji.

⁸¹ *Zagadka i tajemnica*, „Roczniki Humanistyczne”, 1968, z. 1.

*Panu Tadeuszu*⁸². Warto zasygnalizować i rzeczy przygotowywane: Paluchowskiego o epice wierszowanej Mickiewicza, Maciejewskiego monografię powieści poetyckiej. Warto choćby po to, by wskazać, że w „romantycznych” badaniach środowiska kulowskiego dzieje się coś więcej ponad to, co już ukazało się drukiem bądź ponad to, co w ogóle drukiem ma szanse się ukazać.

Rzecz bowiem w tym, że wszystkie te prace wyrosły i wyrastają w określonej atmosferze badawczej, w kręgu określonych zainteresowań. Dlatego warto uzmysłwić, że obok prac drukowanych rodzą się tu wyraźnie sprofilowane prace niepublikowane, wyrosłe dla potrzeb dyskusji bądź dla normalnych, ludzkich potrzeb dyplomu magisterskiego. Ale one właśnie są świadectwem „sprofilowania” środowiska kulowskich maniaków romantyzmu polskiego, one są świadectwem pewnej szerszej myśli środowiskowej, odgrywającej ogromną rolę w kształtowaniu typu dyskusji i zainteresowań skupionej tu — już to trwale, już to przejściowo — społeczności polonistycznej. Stąd też warto przytoczyć pewne przykładowe kręgi tytułów prac, pozostających w maszynopisie — akcentując, że każdy z nich stanowi wybór zagadnień, systematycznie pojawiających się w przebiegu lat ostatnich.

Krąg liryki: *Utwory elegijne Mickiewicza na tle rozwoju gatunku* (L. Duszyńska), *Podmiot liryczny w wierszach Mickiewicza* (C. Zbójnowicz), *Dzieje ody w latach 1800—1830* (H. Sulanka), *Liryka modlitewna w polistopadowej poezji romantycznej* (W. Wilk), *Poezja hymniczna w twórczości okresu polistopadowego* (K. Kremser), *Opowiadanie w strukturze liryki romantycznej* (T. Krymowska), *Czynniki retoryczne w liryce K. Beniśławskiej* (M. Kaczmarzyk), *Motywy biblijne w polskiej liryce romantycznej* (L. Stręk)... Niektóre z tych prac ukazały się zresztą w postaci obszernych streszczeń (np. praca W. Wilka)⁸³, niejedna czeka na druk — tutaj chodzi jednak o ukazanie ich w pewnej masie, oddającej środowiskowy krąg zainteresowań.

Podobnie rzecz się ma w wypadku prac, poświęconych epice wierszowanej tudzież zagadnieniom epizujących gatunków mniejszego rozmiaru: *Dzieje legendy wierszowanej w dobie romantyzmu* (J. Haracz), *Dzieje sielanki w okresie przełomu romantycznego* (A. Dobak), *Bajkopisarstwo F. Morawskiego* (E. Piekarczyk), *Rola elementów opisowych w balladzie* (A. Chruszczewska), *Motyw winy i kary w dziejach ballady polskiej* (K. Papierkowska), *Liryzm balladowej narracji* (R. Bojanowski), *Konstrukcja balladowych postaci* (B. Sadowska), *Ballada ludowa* (H. Łotowska), *Struktura poetyk wierszowanych na przełomie XVIII i XIX wieku* (J. Jagielnik), *Bohater w powieściach poetyckich Słowackiego* (M. Menc),

⁸² *Uwagi o obrazowaniu w Panu Tadeuszu*, „Pamiętnik Literacki”, 1959, z. 2.

⁸³ „Sprawozdania TN KUL nr 12”, Lublin 1962.

„Ziemiaństwo polskie” *Koźmiana na tle dziejów poematu opisowo-dydaktycznego* (T. Skiełczyńska), *Czynniki strukturalne dygresji lirycznych w „Beniowskim”* (W. Tkaczuk)...

Osobny — przecie jednak spójny z ukazanymi — krąg stanowią prace, skupione wokół „poetów pomniejszych” okresu, w tym i poetów tzw. krajowych: *Świat poetycki w liryce Syrokomli* (H. Sojat), *Główne tendencje utworów lirycznych Syrokomli* (A. Szafran), *Poezja T. Krzywickiego* (A. Golec), *Elementy ludowe w poezji Lenartowicza* (A. Kozłowska), *Twórczość poetycka W. Wolskiego* (M. Czekańska — praca opublikowana)⁸⁴, *Twórczość poetycka A. Brodzińskiego* (U. Jabłońska), *Rola poezji K. Brodzińskiego w rozwoju wersyfikacji polskiej* (J. Bryk), *Ludowość w twórczości K. Brodzińskiego* (W. Wiewiórówna)... Rośnie też krąg prac, poświęconych romantycznej prozie: *Twórczość powieściowa F. Bernatowicza na tle głównych prądów epoki* (J. Stecka), *Twórczość L. Szyrmera na tle tendencji ówczesnego romansu* (B. Pająk), *Akcja w powieściach ludowych Kraszewskiego* (K. Berycz), *Struktura opowiadań Kraszewskiego* (K. Rosnowska)... Towarzyszą temu wykłady monograficzne Zgorzelskiego o poezji krajowej, o powieści przedromantycznej i romantycznej...

Jest to jednak nurt zagadnień, który — choć dość już szczegółowo uświadomiony badawczej uwadze środowiska — nie został jeszcze w pełni „rozruszany”, ledwie poczyna owocować. Odnotować tu wypadnie szkice Zgorzelskiego o powieści Godebskiego⁸⁵ i sztuce narracyjnej Kraszewskiego⁸⁶ — brak natomiast jeszcze szerszego zespołu nazwisk, który by uprawniał do formuły: „badania polonistyki kulowskiej”. Ale też wyraźnie widać narastanie tej problematyki — w tytułach prac magisterskich, w tytułach wykładów monograficznych; niemowlę powinno niedługo zrzucić pieluszki, na zgrzebny bodaj kaftanik je wymienić: bo na prawa wzrostu zazwyczaj nie ma rady.

Pięta Achillesowa? Owszem, jest. Nie jest nią problematyka edytorska i rozgląd w aktualnych potrzebach źródłowych: dzięki rozlicznym inicjatywom Zgorzelskiego problematyka ta jest dobrze uświadomiona środowisku. I tutaj były seminaria, na których pisano prace typu: *Wydanie „Wyboru poezji” M. Goślawskiego* (D. Skiba), *J. P. Woronicz, „Świątynia Sybilli” i wybór poezji* (M. Morawczyński), *Wydanie „Poezji” K. Tymowskiego* (A. Treffler). Chodziło o wydania, rzecz jasna, naukowe. Równoległe postępowały też prace, zakończone efektywną publika-

⁸⁴ O wierszach lirycznych Włodzimierza Wolskiego, „Roczniki Humanistyczne”, 1966, z. 1.

⁸⁵ *Powieść o czułych „filozofach”*, [W:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigońa*, Kraków 1961.

⁸⁶ W księdze *Literatura — Komparatystyka — Folklor*, Warszawa 1968.

cją: antologia ballady polskiej w Bibliotece Narodowej (Cz. Zgorzelski, I. Opacki)⁸⁷, wydanie poezji K. Brodzińskiego (Cz. Zgorzelski)⁸⁸, Tomasza Zana (D. Zamaćńska-Paluchowska)⁸⁹, szereg tekstów, opublikowanych przez Zgorzelskiego w „Archiwum Literackim”, „Rocznikach Humanistycznych”... Zgorzelski przygotował też do wydania krytycznego I i II tom *Dzieł Mickiewicza* obejmujący poezje liryczne z lat 1817—1829, M. Maciejewski współpracuje przy edycji dalszych tomów dzieł Brodzińskiego. Tu też wyrósł — opublikowany w „Ruchu Literackim”⁹⁰, przedtem zaś przedyskutowany w gronie kulowskich „romantyków” — szkic Zgorzelskiego *Postulaty edytorskie w zakresie literatury pierwszej połowy w. XIX (Propozycje programu)*.

Jest natomiast „piętą Achillesową” problematyka socjologii literatury okresu romantyzmu, problematyka towarzyszącego rozwojowi literatury „życia literackiego” — ta, której załączki na kulowską polonistykę wprowadzał Stefan Kawyn. Szczegółowe prace kulowskich polonistów, osnute wokół struktury literackich tekstów, coraz częściej ku problematyce tej sięgają, coraz silniej próbują wiązać strukturę tekstu z jej zapleczem „pozaliterackim”. Wydaje się, że droga rozwojowa badań środowiskowych jest tu prawidłowa: niejednokrotnie już rozpoczynanie badań od socjologii doprowadzało do pojawiania się w nich wulgaryzmów zupełnie koszmarnych. Wyjście środowiska „kulowskich romantyków” od strukturalnej (bywało: „formalistycznej”, nie ma co ukrywać!) analizy tekstu i dochodzenie w dalszym toku do wzbogacania tej praktyki o problematykę w szerokim sensie socjologiczną, wydaje się drogą prawidłową.

Na piszącym te słowa — ciągle to jeszcze czyni jednak wrażenie „partyzantki”. I nie stanowi tu usprawiedliwienia fakt, że w innych środowiskach nie zawsze jest lepiej. Stanowi to natomiast o potrzebie szerszego i mniej „okazyjnego” myślenia o tych sprawach i badania tych spraw.

Początki już się jawią: coraz bardziej systematyczne prace nad kalendarzem życia literackiego w okresie romantycznego przełomu, próby badań nad środowiskami czytelniczymi określonych książek w tym okresie, nad socjologicznym składem „list prenumeratorów” wydawnictw tego czasu... Wypadnie tu wymienić szkice M. Maciejewskiego o kształtowaniu się pojęcia powieści poetyckiej w świadomości okresu⁹¹, o

⁸⁷ Op. cit.

⁸⁸ K. Brodziński, *Poezje*, t. I—II, Wrocław 1959.

⁸⁹ *Wiersze i piosnki Tomasza Zana*, „Archiwum Literackie”, t. VII, 1963.

⁹⁰ 1968, nr 2.

⁹¹ *Powieść poetycka w świadomości okresu*. Referat, wygłoszony na konferencji teoretycznoliterackiej w Ustroniu, w lutym 1964.

„listach prenumeratorów”⁹².. Od „poetyki sformułowanej”, wyznaczającej czytelniczy kontekst odbioru — po zagadnienia ściślej socjologiczne: takie tematy coraz częściej stają się przedmiotem prób osobnych opracowań, sygnalizując poszerzanie się zainteresowań badawczych kulowskiego środowiska o nowe tereny. Wkracza ta problematyka coraz mocniej też na teren prac studenckich: O „Jutrzence” Brodzińskiego na tle ówczesnego czasopiśmiennictwa literackiego (A. Stiens), o przemianach pojęcia sielanki w świadomości okresu przełomowego (I. Rymacka). Znów: drobnym przejawem tych inspiracji, krążących w środowisku kulowskich „romantyków” — przejawem nie oddającym istotnego ich zakresu i zaawansowania — jest szkic Zgorzelskiego o zakulisowych dziejach wileńskiej edycji pierwszego tomiku Mickiewicza⁹³.

Ale to sygnał dopiero: ta myśl jeszcze nie wrosła mocno w środowisko. Już jednak poczyną wrastać: to i dobrze, bo miło pomyśleć, że zjawia się problematyka, która nieco odświeży i „urealni” kulowskie strukturalizmy. Strukturalizmy, co z zewnątrz — dla niejednych oczu — być może, nawet imponująco czasem wyglądają. Ale kulowscy romantycy — w swojej większości — odczuwają tu niejaki przesyt: bo tak już jest w humanistyce, że bardzo nawet cenna problematyka zbyt długo uprawiana, poczyną w końcu nużyć. Przede wszystkim tych, którzy ją uprawiają.

⁹² Referat wygłoszony na konferencji IBL, poświęconej zagadnieniom socjologii literatury, w listopadzie 1968.

⁹³ *Materiały do dziejów wileńskiej edycji „Poezji” Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki”, 1966, z. 4.